

Sygn. akt I C 298/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Marek Nowak

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grabowska-Dziewirz

po rozpoznaniu w dniu **21 grudnia 2017 roku w Tarnobrzegu**

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **L. S. C. de S. y (...) S.A. w W.**

i (...) S.A. w W.

o **zapłatę**

I. **oddala** powództwo w stosunku do obu pozwanych,

II. **zasądza** od powoda T. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. **odstępuje** od obciążania powoda zwrotem kosztów na rzecz pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w W..

Marek Nowak

Sygn. akt I C 298/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 grudnia 2017 r.

Powód T. S. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od L. S., (...) S.A. kwoty 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci siostry B. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania podał, że w dniu 29 października 2015r. w miejscowości W. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniosła jego siostra B. B. (1). Kierującym pojazdem był szwagier powoda R. B.. B. B. (1) w dacie zdarzenia liczyła 58 lat. Była o 11 lat młodszą siostrą powoda, którą ten zajmował się od wczesnego dzieciństwa. Rodzeństwo pozostawało w bliskich i zażyłych relacjach, także po stworzeniu przez każde z nich rodzin prokreacyjnych. Rodzeństwo darzyło się wzajemnym szacunkiem i wsparciem w trudnych chwilach. Nagła i niespodziewana strata siostry wywołała u powoda cierpienia psychiczne, żal, poczucie straty oraz smutku. Świadomość okoliczności w jakich zginęła B. B. (1) pogorszyła stan zdrowia psychicznego powoda. Powód do dzisiaj nie pogodził się z tą stratą - w dalszym ciągu pielęgnuje wspomnienia o siostrze, wraz z odejściem której utracił jej miłość i bezinteresowność.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 34) z dnia 28 lutego 2017r. sygn. akt I Nc 9/17 referendarz sądowy uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 40-45) pozwany L. S., C. (...) S.A., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adw. M. K., wniósł o oddalenie powództwa w całości, gdyż jest to uzasadnione przejściem w dniu 30 września 2016r. na inne towarzystwo ubezpieczeniowe, warunkującej powództwo co do zasady, legitymacji procesowej, a to wskutek nabycia portfela umów ubezpieczeniowych, co zgodnie z przepisami prawa zostało ogłoszone w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim, a zatem profesjonalny pełnomocnik powoda skierował pozew wobec podmiotu, który nie dysponuje wynikającą z prawa materialnego legitymacją procesową. Domagał się także zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa w wysokości prawem przewidzianej wraz z kwotą 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Niezależnie od powyższego, działając jako pełnomocnik L. S., a także jako pełnomocnik (...) S.A. w W., o którego dopozwanie wnosił, profesjonalny pełnomocnik pozwanego adw. M. K. domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podniósł, że postępowanie karne w sprawie wypadku w wyniku którego śmierć poniosła B. B. (1) zostało umorzone wobec braku dostatecznych danych, uzasadniających popełnienie przestępstwa. W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa wskazano m.in., że badanie mikroskopowe wyników pobranych ze zwłok R. B. podczas sekcji wykazało przerost kardiomiocytów, miejscowe włóknienie okołonaczyniowe i drobnoogniskowe śródmiąższowe i pogrubienie ścian tętnic. Z opinii biegłego wynika, że włóknienie mięśnia sercowego mogło być przyczyną zaburzeń rytmu serca i gdyby wystąpiło miałyby negatywny wpływ na zdolności motoryczne kierowcy. Stąd też organ prowadzący postępowanie stwierdził, że do wypadku mogło dojść z przyczyn chorobowych, niezależnych od R. B.. Pozwany podniósł, że jego ewentualna odpowiedzialność za śmierć B. B. (1) w wypadku z dnia 29 października 2015r. jest oparta na zasadzie winy. Tymczasem między R. i B. B. (1) istniał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, zaś samochód którym podróżowali objęty był ich współwłasnością. Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał, aby przedmiotowy wypadek został spowodowany z winy R. B., a zatem powód nie wykazał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wypadek. Z ostrożności procesowej wskazał, że o wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy wyłącznie najbliższych członków rodziny. Podniósł ponadto, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy odwoływać się do kryteriów zobiektywizowanych, zamiast kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Pozwany zakwestionował również żądanie odsetek od dnia 20 lutego 2016r., bowiem zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego (pismo - k. 117-120), powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie w zakresie zasadności roszczenia, jego wysokości oraz terminu należnych odsetek. W kwestii odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia wskazał, że postanowienie o umorzeniu śledztwa przez Prokuraturę Rejonową w Nisku nie wiąże sądu cywilnego, który w toku postępowania - w przypadku sporu między stronami - jest zobligowany samodzielnie ustalić, czy czyn sprawcy stanowi przestępstwo, w przeciwnym razie naraża się na zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2017r. (k. 123) tut. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W..

Pismem z dnia 8 maja 2017r. (k. 136) pozwani: L. S., C. (...) S.A. i (...) S.A. w W. podtrzymali w całości stanowisko wyrażone w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2015r. na drodze krajowej K-77 w miejscowości W., kierujący samochodem osobowym marki A. R. (1) o nr rej. (...) R. B., jadąc w kierunku N., w miejscowości W., będąc na łuku drogi, z nieustalonych przyczyn nie sygnalizując, zjechał na przeciwny pas jezdni, wprost pod jadący z naprzeciwka ciągnik siodłowy marki R. (...) o nr rej. (...). W wyniku czołowego zderzenia się pojazdów śmierć na miejscu poniósł kierujący samochodem osobowym R. B. oraz pasażer wymienionego pojazdu B. B. (1). Samochód marki A. R. (1) był współwłasnością małżonków R. i B. B. (1), którzy posiadali ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej (dowód: notatka urzędowa - k. 7, 8-9, dowód rejestracyjny pojazdu - k. 65-66, odpis aktu zgonu - k. 101).

Postanowieniem z dnia 31 marca 2016r. Prokurator Rejonowy w Nisku umorzył postępowanie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 29 października 2015r. w miejscowości W. w woj. (...), w czasie którego kierujący samochodem osobowym R. B. marki A. R. (1) o nr rej. (...) na łuku jezdni zjechał na przeciwny pas drogi i zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem ciężarowym marki R. (...) wraz z naczepą kierowanym przez S. K., od którego odbił się i zaczął się obracać uderzając w metalową barierę, a następnie zderzył się z samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), w następstwie czego R. B. i jadąca z nim jako pasażerka B. B. (1) doznali obrażeń ciała w wyniku których ponieśli śmierć na miejscu, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk - wobec braku dostatecznych danych uzasadniających popełnienie przestępstwa. (dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa z uzasadnieniem z dnia 31 marca 2016r. sygn. akt Ds. 772/15/S - k. 59-62).

R. B. od 16 października 2009r. do 19 października 2009r. przebywał na Oddziale Kardiologii Inwazyjnej i Angiologii SP (...) Szpitala (...) w S. z rozpoznaniem niestabilnej choroby wieńcowej. R. B. został przyjęty z powodu dolegliwości bólowych w klatce piersiowej, zlokalizowanych za mostkiem o charakterze piekącym i gniotącym. W dniu 16 października 2009r. zastosowano u R. B. monitorowanie systemowego ciśnienia tętniczego i elektrokardiogram z 12 lub więcej odprowadzeniami. Z kolei w dniu 17 października 2009r. wykonano zabieg angioplastyki gałęzi okalającej. Zabieg okazał się nieskuteczny. Wprowadzono jeden stent naczyniowy. Zastosowano leczenie farmakologiczne. Zalecono okresową kontrolę w Poradni Kardiologicznej i Pulmonologicznej. R. B. ponownie przebywał na w/w Oddziale w okresie od 1 października 2013r. do 4 października 2013r. z rozpoznaniem m.in. stabilną chorobą wieńcową serca, nadciśnieniem tętniczym i hiperlipidemią. W dniu 1 października 2013r. wykonano u R. B. monitorowanie systemowego ciśnienia tętniczego i elektrokardiogram z 12 lub więcej odprowadzeniami, zaś w dniu 2 października zabieg koronografii z użyciem dwóch cewników. Zastosowano leczenie farmakologiczne. Przyczyną przyjęcia było nasilenie dolegliwości dławicowych przy wysiłku. Po konsultacji R. B. zakwalifikowano do dalszego leczenia zachowawczego choroby wieńcowej i wypisano z zaleceniem systematycznego przyjmowania leków, stosowania odpowiedniej diety, redukcji masy ciała i kontroli ambulatoryjnej (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 147 i 152, historia choroby – k. 146,148-151, 153-155).

Na podstawie opinii sądowno lekarskiej biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej i patomorfologii S. Ł., który dokonał oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok R. B., Sąd ustalił, że badanie makroskopowe wyników wykonane w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie wykazało przerost kardiomiocytów, miejscami włóknienie okołonaczyniowe i drobnoogniskowe śródmiąższowe oraz pogrubienie ścian tętnic. Włóknienie mięśnia sercowego mogło być przyczyną zaburzeń rytmu serca. W przypadku gdyby wystąpiły miałyby negatywny wpływ za zdolności motoryczne kierowcy (dowód: opinia sądowno – lekarska – k. 64).

Pismem z dnia 15 stycznia 2016r. powód zgłosił S., C. (...)S.A. szkodę osobową, domagając się zapłaty zadośćuczynienia na swoją rzecz w kwocie 100.000 zł. Decyzją z dnia 5 kwietnia 2016r. pozwany oddalił zgłoszone przez T. S. zgłoszenie, argumentując, że brak podstaw do przyjęcia, że pozostawał on z poszkodowaną B. B. (1) w relacjach, warunkujących powstanie krzywdy (dowód: zgłoszenie szkody osobowej - k. 10-12, decyzja z dnia 5 kwietnia 2016r. - k. 14).

Na podstawie opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii Sąd ustalił, że w wyniku śmierci siostry powód doznał reakcji żałoby, która poza typowymi objawami reakcji żałoby wiązała się z dyskomfortem w funkcjonowaniu w życiu codziennym wraz z obciążeniem emocjonalnym. Objawy psychopatologiczne nie wykraczały poza normę fizjologiczną, ale były o dość dużym nasileniu ze względu na okoliczności towarzyszące śmierci B. B. (1). Obecnie proces żałoby uznać należy za zakończony. Powód nie wymaga pomocy psychologa czy psychiatry. Funkcjonuje stabilnie. Obecnie

powód funkcjonuje adekwatnie do możliwości wiekowych. (dowód: opinia biegłej psycholog M. C. i biegłej psychiatry K. S. - k. 167-170).

Sąd dał wiarę zebranych w sprawie dowodom z dokumentów, które to dokumenty nie były przez strony kwestionowane, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i stron. Dowody z dokumentów prywatnych, dopuszczone w poczet materiału dowodowego, zostały ocenione na podstawie art. 245 kpc.

Za pełni wartościowy dowód Sąd uznał zeznania świadka M. T., który pracując w firmie (...) przeprowadzał wywiad z rodziną zmarłej B. B. (1) w związku z postępowaniem likwidacyjnym wszczętym przez pozwane (...). Świadek zeznał, że na podstawie wywiadu przeprowadzonego z córką i zięciem zmarłej, którzy mieszkali razem z B. B. (1) ustalili, że powoda ze zmarłą nie łączyły żadne szczególne więzi. Nie spotykali się, nie uczestniczyli wspólnie w uroczystościach rodzinnych czy świętach. Od ok. 10 lat nie utrzymywali ze sobą kontaktów. Powód w czasie przeprowadzania wywiadu nie miał żadnych pamiątek po zmarłej, w najbliższym otoczeniu sąsiedzkiem zmarłej nie był widywany, mimo że zamieszkiwał w odległości 20 km. Świadek wskazał, że nie podlegał podporządkowaniu hierarchicznemu spółkom (...), czy A., nie dostawał od nich żadnego wynagrodzenia za przeprowadzenie wywiadu, bowiem takie wynagrodzenie za przeprowadzenie wywiadu (niezależnie od wyniku przeprowadzonego wywiadu) otrzymywał od swojego pracodawcy – firmy (...). W świetle tych okoliczności zeznania świadka uznać należało za obiektywne i miarodajne dla ustalenia stopnia nasilenia relacji i więzów łączących powoda ze zmarłą.

Podobnie należało ocenić zeznania świadków M. B. (córki zmarłej) i B. B. (2) (zięcia zmarłej), którzy wskazali, że w dacie tragicznego zdarzenia prowadzili ze zmarłą wspólne gospodarstwo domowe. Świadkowie zeznali, że między zmarłą i powodem nie było żadnych szczególnych więzi i stosunków rodzinnych. Rodzeństwo nie odwiedzało się od dłuższego czasu, nie kontaktowało ze sobą, nie podejmowało rozmów. Powodem takiego stanu rzeczy były nieporozumienia rodzinne na tle majątkowym. Sąd uznał te zeznania za pełni wiarygodne, bowiem na dzień wyrokowania nie istniały żadne racjonalne powody dla przyjęcia istnienia jakiegokolwiek konfliktu między powodem a świadkami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. S. – żony powoda - jako osobie pośrednio zainteresowanej korzystnym w sprawie rozstrzygnięciem. Jednakowoż świadek w swoich zeznaniach potwierdziła, że powód nie odwiedzał zmarłej, gdyż pozostawał w konflikcie z mężem B. B. (1).

Sąd częściowo obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania powoda, który ostatecznie przyznał, że między nim a siostrą występowały konflikty na tle finansowym, a konsekwencją tego było pogorszenie relacji między rodzeństwem.

Sąd nie dezawuował opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, niemniej jednak podkreślenia wymaga, że została ona sporządzona w oparciu o analizę akt sprawy i osobiste badanie powoda. Materiał badawczy biegłe pozyskały na podstawie wywiadu z powodem, jego twierdzeń i oświadczeń. Jednakże postępowanie dowodowe – w wyżej wskazanym zakresie – nie pozwoliło na obdarzenie przymiotem wiarygodności twierdzeń powoda, które były również podstawą do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. Dlatego też Sąd uznał opinię biegłych za pełni wartościowy dowód, niemniej jednak oparty na niewiarygodnych twierdzeniach powoda.

Sąd oddalił wniosek profesjonalnego pełnomocnika powoda o zarządzenie przerwy celem skontaktowania się z pełnomocnikiem głównym aby sprecyzować żądania w zakresie podmiotowym. Jak wynika z akt sprawy, pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 40-45) pozwany L. S., C. (...) S.A., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adw. M. K., wniósł o oddalenie powództwa w całości, gdyż jest to uzasadnione przejściem w dniu 30 września 2016r. na inne towarzystwo ubezpieczeniowe, warunkującej powództwo co do zasady, legitymacji procesowej. Odpis tego pisma procesowego został doręczony profesjonalnemu pełnomocnikowi powoda w dniu 4 kwietnia 2017r. (k. 115-116). Dlatego też Sąd uznał, że pełnomocnik ten dysponował odpowiednio długim okresem czasu do doprecyzowania żądania w aspekcie podmiotowym.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych psychologa i psychiatry, uznając ten dowód za bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia, a to w związku z uznaniem sprawy za wyjaśnioną do rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W związku z zarzutem pozwanego co do braku odpowiedzialności za skutki zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosła B. B. (1), Sąd obowiązany był poczynić ustalenia w tym przedmiocie.

W pierwszej kolejności Sąd rozważał możliwość wywiedzenia powództwa na podstawie art. 446 § 4 kc przez najbliższego członka rodziny poszkodowanego, będącego współposiadaczem pojazdu (pasażerem), podlegającego obowiązkowemu ubezpieczeniu w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w zakresie szkody osobowej wyrządzonej przez kierowcę pojazdu również będącego współposiadaczem pojazdu. Tym samym Sąd badał czy po stronie B. B. (1) nie zachodziła konfuzja strony poszkodowanej ze stroną współodpowiedzialną za szkodę, co wykluczałoby żądanie jej naprawienia, czy przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez najbliższego członka rodziny krzywdę w związku ze śmiercią tego współposiadacza pojazdu.

Ustawa z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (Dz.U. z 2013r. poz. 392 tekst jedn.) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei art. 35 cyt. ustawy stanowi, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z mocy art. 822 kc obejmuje także zadośćuczynienie należne najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną krzywdę.

Należy podnieść, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia ta była wcześniej rozstrzygana na niekorzyść współposiadacza pojazdu, w kontekście żądania naprawienia szkody na podstawie art. 446 § 1 i § 3 kc, co per analogiam znajdzie zastosowanie do roszczenia z art. 446 § 4 kc. Również w orzeczeniach z ostatnich lat wyrażany był pogląd, że małżonek poszkodowany w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez współmałżonka kierującego pojazdem mechanicznym należącym do majątku wspólnego małżonków, nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 882 § 1 kc ani w zakresie szkód na mieniu, ani w zakresie szkód na osobie. Jest on współposiadaczem pojazdu, którym została wyrządzona szkoda i jego odpowiedzialność jest także objęta umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie może być więc uznany za osobę trzecią, o której mowa w art. 822 § 1 kc (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2006r. sygn. III CZP 81/05, Legalis nr 173208).

Jednakże w uchwale z dnia 19 stycznia 2007r. Sąd Najwyższy wskazał, że Zakład Ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi (sygn. III CZP 146/06, Legalis nr 80073).

Na gruncie pojawiających się rozbieżności, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 lutego 2008r. (sygn. III CZP 115/07, Legalis nr 92495) rozstrzygnął tę kwestię wskazując, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy powołując treść przepisu art. 822 § 1 kc wskazał, że przepis ten odnosi się do wszystkich rodzajów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i zawiera normę o charakterze ogólnym w stosunku do art. 34, 35, a zwłaszcza do art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Dalej wskazał Sąd Najwyższy, że krąg podmiotów, oraz rodzaj zdarzeń, za

które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wskazują art. 34 ust. 1 i art. 35 cyt. ustawy. Artykuł 38 ust. 1 pkt 1 wprowadza ograniczenie tej odpowiedzialności, stanowiąc o wyjątku od zasady wyrażonej przez te przepisy i jako wyjątek powinien być interpretowany ściśle. Przepis ten wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę, za którą ponosiłby odpowiedzialność w wykonaniu swego zobowiązania, wynikającego z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nie może być innego racjonalnego uzasadnienia wprowadzonego do ustawy tego wyjątku, jak i innych wyjątków od odpowiedzialności ubezpieczyciela. Konstatając, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli wyłączeniem zostały objęte jedynie szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego (art. 38 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy), to oznacza, że szkody na osobie wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela.

Z tych przyczyn, podzielając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w w/w uchwale, Sąd Okręgowy uznał powództwo T. S. za dopuszczalne.

W dalszej kolejności pozwany, kwestionując swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 29 października 2015r. wskazywał, że kształtuje się ona na zasadzie winy.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Natomiast w świetle przepisu art. 436 § 1 zd. 1 kc odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale z dnia 7 lutego 2008r. (sygn. III CZP 115/07, Legalis nr 92495) nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność kierowcy niebędącego posiadaczem pojazdu za szkody na osobie wyrządzone ruchem pojazdu opiera się na podstawie art. 415 kc. Dalej wskazał Sąd Najwyższy, że przyjęcie na podstawie art. 415 kc odpowiedzialności kierowcy pojazdu, niebędącego jego współposiadaczem, nie wyklucza solidarnej z nim (art. 441 § 1 kc) odpowiedzialności posiadacza lub współposiadacza pojazdu na podstawie art. 436 kc za tę samą szkodę. Dochodzi wtedy również (tak jak w przypadku szkody wyrządzonej pasażerowi będącemu współposiadaczem pojazdu przez kierującego pojazdem innego współposiadacza) do konfuzji wyłączającej odpowiedzialność współposiadacza pojazdu na podstawie art. 436 kc.

Konstatając, bez względu, czy kierujący jest, czy nie jest współposiadaczem pojazdu, jeżeli szkodę wyrządzono innemu współposiadaczowi (pasażerowi), to dochodzi do konfuzji wyłączającej odpowiedzialność współposiadacza względem „poszkodowanego” współposiadacza, na podstawie art. 436 kc. B. B. (1), jako współposiadacz samochodu A. R. (1), na zasadzie ryzyka ponosiła bowiem a limine pełną odpowiedzialność za całą szkodę, której doznała i w jej osobie nastąpiło zranienie wierzyciela i dłużnika w odniesieniu do roszczeń za wyrządzoną szkodę, a skutek ten, z mocy art. 366 kc oddziałuje na sytuację prawną wszystkich współposiadaczy pojazdu mechanicznego, opartą na normie art. 436 § 1 kc. Art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK wskazuje zaś, że z punktu widzenia odpowiedzialności ubezpieczyciela obojętne jest, czy za te same szkody ponoszą odpowiedzialność posiadacze lub współposiadacze pojazdu, którym wyrządzono szkody. Jak trafnie podnosi się w literaturze brak jest jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby przemawiać za wyłączeniem odpowiedzialności na podstawie art. 415 kc także po stronie współposiadaczy kierujących pojazdem. Przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby prowadzić do rezultatów trudnych do zaakceptowania. Szczególnie wyraźnie ujawniłoby się to w przypadku szkody na osobie wyrządzonej umyślnie przez jednego ze współposiadaczy pojazdu np. przez celowe potrącenie innego współposiadacza. Gdyby przyjąć, że odpowiedzialność posiadaczy (współposiadaczy), którzy wyrządzili szkodę kierując pojazdem opiera się tylko na podstawie art. 436 kc, to w opisanym przykładzie sprawca szkody byłby wolny od odpowiedzialności. Ogólna i pojemna formuła art. 415 kc obejmuje zatem także przypadki wyrządzenia szkody przez kierującego pojazdem współposiadacza drugiemu współposiadaczowi.

Konkludując powyższe, zasadnie wskazuje się w judykaturze i doktrynie, że przy niemożności opierania roszczenia współposiadacza za szkody na osobie, przeciwko drugiemu współposiadaczowi pojazdu na normie art. 436 kc, ogólna formuła art. 415 kc zapewnia takiemu współposiadaczowi (pasażerowi) ochronę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem współposiadacza. Zgodnie z art. 436 § 2 kc na zasadach ogólnych samoistni posiadacze pojazdu są odpowiedzialni za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Ta reguła dotyczy także współposiadaczy pojazdów, którzy tylko na zasadzie winy mogą domagać się odszkodowania za uszczerbek poniesiony przez nich wskutek zderzenia pojazdów, dochodząc roszczeń od współposiadacza lub posiadaczy innych pojazdów. Innymi słowy kierujący pojazdem współposiadacz, wyrządzając szkodę innemu współposiadaczowi pojazdu (np. małżonkowi, wspólnikowi spółki cywilnej), ponosi odpowiedzialność deliktową, której podstawą jest nie art. 436 § 1 kc, lecz art. 415 kc. Dlatego też Sąd w pełni podzielił stanowisko pozwanego, że jego odpowiedzialność w niniejszej sprawie oparta jest wyłącznie na zasadzie winy, wobec konfuzji wyłączającej odpowiedzialność współposiadacza pojazdu (pasażera) na podstawie art. 436 kc.

Przepis art. 415 kc stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W świetle cytowanego przepisu przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: wina, szkoda oraz związek przyczynowo-skutkowy między działaniem (zaniechaniem) sprawcy a szkodą. Brak udowodnienia wystąpienia choćby jednej z tych przesłanek, nakazuje oddalenie powództwa i sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie, przy braku winy w działaniu kierowcy samochodu marki A. R. (2) B..

Powód, na którym ciążył obowiązek przewidziany w art. 6 kc, nie wykazał ani w pozwie, ani w replice na sprzeciw pozwanego od wydanego nakazu zapłaty zawinienia R. B. w wystąpieniu zdarzenia z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Natomiast pozwany na poparcie swojego stanowiska przedstawił szereg dowodów zmierzających do wykazania braku zawinienia kierowcy pojazdu w powstaniu szkody, a tym samym braku odpowiedzialności pozwanego.

Winę ujmuje się w doktrynie, jako naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego obiektywnie czynu (Z. Radwański, A. Olejniczak „Zobowiązania. Część ogólna”, C. H. Beck, wyd. 7, nb. 481). W ramach cywilistycznej koncepcji winy wyróżnia się w jej subiektywnym elemencie dwie postaci. Umyślność rozumianą, jako zamierzone podjęcie działania sprzecznego z regułami postępowania, lub na powstrzymanie się od działania, mimo obowiązku czynnego zachowania się. W przypadku winy nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach nieumyślności mamy do czynienia z niedbalstwem. Pojęcie niedbalstwa wiąże się, więc w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności, polega na niedołożeniu staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa.

W kontekście powyższego należy podkreślić, że działanie R. B. odnoszące się do wypadku i jego okoliczności uzasadniają stwierdzenie, iż nie ponosi on winy za jego zaistnienie.

Nadesłana przez SP (...) Szpitala (...) w S. dokumentacja medyczna pozwala na przyjęcie, że R. B. przynajmniej od 6 lat przed wypadkiem leczył się z powodu problemów kardiologicznych. K. wykonywano u niego inwazyjne zabiegi medyczne takie jak stent naczyniowy, czy koronografię. Leczony był z powodu choroby wieńcowej serca i nadciśnienia tętniczego. Pozostawał w leczeniu farmakologicznym. Przebieg leczenia R. B. w korelacji z opinią sądu lekarską biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej i patomorfologii S. Ł., który dokonał oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok R. B., nie pozostawia wątpliwości, że włóknienie mięśnia sercowego, które wykazano za pomocą badania makroskopowego mogło być przyczyną zaburzeń rytmu serca, zaś w przypadku gdyby zaburzenia takie wystąpiły miałyby negatywny wpływ na zdolności motoryczne kierowcy.

Wobec powyższego nie została spełniona podstawowa przesłanka odpowiedzialności statutowanej w art. 415 kc, a tym samym i odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego.

Gdyby nawet nie podzielić wyżej wskazanego poglądu, to roszczenie uznać należało za bezzasadne z uwagi na brak szczególnych więzi między powodem a jego zmarłą siostrą. Art. 446 § 4 kc, który stanowi, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny, o czym świadczy użyty w treści art. 446 § 4 kc zwrot, że „Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”.

Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 kc. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56). Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1938 r., II C 3142/37, Zb. Orz 1939, poz. 100 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160).

W świetle dokonanych ustaleń powód tej przesłanki nie spełnia. Istniejąca między powodem a jego zmarłą siostrą więź nie miała charakteru silnych więzi. Rodzeństwo nie kontaktowało się ze sobą, nie rozmawiało, nie odwiedzało się. Powód nie odwiedzał siostry, nie towarzyszył jej w uroczystościach rodzinnych czy w trakcie świąt. Stosunki rodzinne nie były utrzymywane przez rodzeństwo od ok. 10 lat, a to w związku z konfliktem na tle finansowym. Tym samym Sąd uznał, że relacje łączące powoda ze zmarłą nie warunkowały powstania krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 kc.

Tym samym, powództwa, jako niezasadne podlegały oddaleniu na podstawie wskazanych przepisów wobec obu pozwanych.

Sąd działając na podstawie art. 98 kpc zasądził od powoda T. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł (ustalone na podstawie §2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.)) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Sąd postanowił nie obciążać powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kosztów procesu, kierując się w tym względzie dyspozycją przepisu art. 102 kpc.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, zastosowanie art. 102 kpc wymaga w każdym przypadku ustalenia, że istnieje szczególna (wyjątkowa) podstawa uzasadniająca odstępianie od reguły określonej w art. 98 § 1 kpc. Art. 102 kpc ma bowiem zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych np. dotyczących stanu majątkowego lub sytuacji życiowej strony przegrywającej. Przepis ten pozwala na odstępianie od ogólnej zasady procesowej wyrażonej w art. 98 kpc statuującej odpowiedzialność finansową za wynik sprawy. Przepis art. 102 kpc pozostawia - ze względów słuszności - sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik (art. 98 kpc) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej. Jednocześnie należy przyjąć, że przepis ten może być stosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego. W postanowieniu z dnia 14 stycznia 1974 roku, w sprawie o sygn. akt II CZ 223/73, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który tutejszy Sąd w pełni podziela, iż: „zastosowanie przez sąd art. 102 kpc powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej)”.

W rozpoznawanej sprawie powód był subiektywnie przekonany o zasadności swoich roszczeń, jak również o odpowiedzialności pozwanego, a to w związku z treścią decyzji tego pozwanego z dnia 5 kwietnia 2016r., będącą odpowiedzią na zgłoszenie szkody. W decyzji tej, jak również w korespondencji prowadzonej z powodem marka L. (...) nie poinformowała powoda w sposób należyty i jednoznacznie przeciwko komu należy wytoczyć powództwo, mimo że w dniu 30 września 2016r. nastąpiło przeniesienie portfela ubezpieczeń tego podmiotu na rzecz (...) S.A. Mając na uwadze powyższe, a w szczególności subiektywne przekonanie powoda o odpowiedzialności tego pozwanego, które nie było nieoczywiste w dacie złożenia pozwu, jak również biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i charakter odszkodowawczy roszczenia, uznać należało, iż sytuacja powoda zasługuje na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa nieobciążania go kosztami postępowania w stosunku do tego pozwanego. Dlatego na podstawie art. 102 kpc Sąd odstąpił od obowiązku obciążania powoda zwrotem kosztów na rzecz pozwanego L. S. C. (...) (...) S.A. w W..

Marek Nowak

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...).